

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr, na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XVII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 18 WRZEŚNIA 1937.

N — Nr. 109

Patrzmy w Polski znak i krzyż!

Z okazji wielkiej manifestacji narodowców całego powiatu w Lubawie.

W niedzielę, dnia 19 bm., odbędzie się w Lubawie wielka manifestacja narodowa. W dniu tym bowiem ze wszystkich krańców Ziemi Lubawskiej zjadą się karni, odważni i ofiarni członkowie Stronnictwa Narodowego, by zmanifestować w czasie zjazdu, iż twardo stoją na gruncie katolickim i narodowym, iż wierni będą swemu sztandarowi, który właśnie ma być poświęcony i wręczony obwodowi lubawskiemu Stronnictwa Narod.

Swą siłą liczebną, niezłomnym duchem i dzielnością postawą udowodnią, iż zakusy przeciwników Obozu Narodowego rozbiły się mimo pięknych i ponętnych, zdawało by się, hasel, przez nich głoszonych. Stronnictwo Narodowe, będące obozem, łączącym liczne szeregi Polaków bez różnicy pochodzenia, stanu i wykształcenia, jednoczące rolników, robotników, rzemieślników, kupców i inteligentów, nie potrzebuje hasel konsolidacji narodowej, od dawna je bowiem stosuje. Nie dla swoich

doraźnych celów czy interesów, lecz z głębokiej miłości i wiary w Naród urzeczywistnia Obóz Narodowy hasło prawdziwego, a nie urojonego zjednoczenia narodowego.

Tu na Ziemi Lubawskiej, w której my, narodowej, stoimy od zarania niepodległości niezłomie przy ruchu narodowym i jego wodzu Romanie Dmowskim, jeszcze raz unaocznimy wszystkim naszym przeciwnikom i niedowiarkom, iż w naszym przygranicznym powiecie pełniimy straż i wrażliwość nie zdoła urzeczywistnić swych zakusów, a naszym uciśnionym braciom prześlemy zapewnienie, iż Naród Polski pamięta o nich.

Wszystkim wyrotowcom spod znaku rozmaitych międzynarodówek powiemy bez ogródek, iż dążymy do państwa ładu społecznego i sprawiedliwości dla wszystkich warstw w Polsce.

Ludziom, którzy chcieliby dziś tworzyć różnego rodzaju fronty demokratyczne i stać w obro-

nie żydo-komuny, twardo oświadczymy, iż prawdziwa poprawa stosunków w kraju nastąpi dopiero wtedy, gdy ani jeden Żyd nie będzie zajmował miejsca bezrobotnego Polaka.

Jako wyznawcy ideologii katolickiej i narodowej patrzmy, jak mówi nasz bojowy „Hymn Młodych” — „W Polski znak i krzyż”, chcąc budować gmach Narodowej Polski na niezawodnym, mocnym i niewzruszonym fundamencie Wiary naszej katolickiej.

Złączeni organizacyjną solidarnością, mocni wiarą w słuszność naszych zasad, staniemy jak jeden mąż w Lubawie, a z piersi naszych popłynie pieśń serc narodowych:

„Naprzód idziem w skler powodzi,
Niechaj wroga przemoc drży,
Już zwycięstwa dzień nadchodzi,
Wielkiej Polski moc — to my!”

Zywiolowe manifestacje na cześć armii.

Bydgoszcz entuzjastycznie wita powracających z manewrów żołnierzy.

Bydgoszcz. Bydgoszcz już we wtorek przez cały dzień, a szczególnie w godzinach popołudniowych i wieczorem żyła pod nastrojem uroczystości na cześć armii narodowej. Na ulicach panował tak olbrzymi ruch i świąteczny, tak radosny podniecenie, jakich — śmiało to można powiedzieć — nie było tutaj od historycznego momentu wkroczenia pierwszych formacji wojska polskiego po zrzuceniu półtorawiekowej niewoli.

Dekoracja miasta we wszystkich dzielnicach i na wszystkich domach bogata i przekraczająca wszystko to, co można było dotychczas kiedykolwiek widzieć w Bydgoszczy.

Entuzjazm na ulicach, którymi przeciągało wojsko, panował niebywały. Wielotysięczne tłumy publiczności stały wytrwale mimo chwilowej silnej ulewy.

Defiladę prowadził inspektor armii, gen. Bortnowski. Przy wspaniałej bramie tryumfalnej przy kościele Klarysek powitał wkraczające do miasta wojska prezydent Bydgoszczy.

Defilada skończyła się o godz. 13.40 Niemalnące okrzyki tysięcznych tłumów dały wyraz radości z potęgi siły zbrojnej Rzplitej i ufności, że siła ta zapewni bezpieczeństwo granic Państwa.

Marsz. Rydz Smigły opuścił trybunę i odprawdany przez wiewający tłum, udał się do hotelu „Pod Orłem”, gdzie odbyło się śniadanie, wydane na cześć Wodza Naczelnego przez prezydenta miasta. W śniadaniu oprócz Marszałka wzięli udział: ks. kardynał Hlond, ks. biskup Gawlina, wojewoda poznański Maruszewski, wojewoda pomorski Raczkiewicz, szefowie sztabów generalnych 3 państw bałtyckich, attachés wojskowi, generalicja i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. W czasie śniadania Marszałek Smigły-Rydz wyraził swe zadowolenie z dokonanej organizacji święta, po czym opuścił hotel „Pod Orłem”, udając się na dworzec kolejowy, skąd odjechał do Warszawy.

Tak samo we wszystkich miastach Polski, a przedewszystkiem w stolicy urządzano uroczyste powitania powracających z manewrów oddziałów wojskowych. Powitania te wszystkie miały charakter bardzo serdeczny i żywiolowy i były dowodem wielkiego przywiązania i miłości, jaką Naród żywi do armii.

Grypa P. Prezydenta R. P.

P. Prezydent przeszedł przed kilku dniami lekką grypę, wskutek czego przyjęcia na Zamku zostały odwołane. W najbliższych dniach P. Prezydent podejmie normalną pracę.

PROGRAM

zjazdu powiatowego oraz uroczystości poświęcenia proporca Stron. Narod. w Lubawie w dniu 19. IX. 1937 r.

Godzina 9,00	Zbiórka w Parku Wolności
„ 9,30	Raport kol. Przesesowi
„ 9,45	Wymarsz z orkiestrą na czele do kościoła na uroczystą Mszę św. i poświęcenie proporca. Przemarsz ulicami: 19 stycznia, Kupnera, Warszawską, Rynek i Zamkową.
„ 10,00	Msza św. i poświęcenie proporca. Po Mszy św. zbiórka na Przygródki, po czym wymarsz do defilady ul. Zamkową na Rynek, gdzie władze Stron. Narod. odbiorą defiladę.
„ 12,00	Zgromadzenie publiczne na Ryunku. Porządek obrad:
	1. Zagajenie.
	2. Modlitwa o Wielką Polskę.
	3. Odśpiewanie „Boże, coś Polskę”.
	4. Wręczenie proporca chorążemu.
	5. Referaty kol. kol.: Ks. sen. Bolt „Walka o duszę Narodu Polskiego”.
	6. Wacław Ciesielski „Cud Wisły”.
	7. Składanie życzeń.
	8. Odśpiewanie „Hymnu Młodych”.
	9. Zamknięcie.

Po zakończeniu zgromadzenia wymarsz komp. honorowej ul. Grunwaldzką na ementarz katolicki celem złożenia wieńców na grobie poległych o Wielką Polskę. Powrót komp. honorowej na Rynek, skąd nastąpi wymarsz pochodu ulicami Warszawską, Gdańską, Poznańską do Rzeźni Miejskiej na wspólny żołnierski obiad (grochówka 20 gr.)

Godzina 14,30 Wymarsz ulicami: Poznańską, Gdańską, Kupnera, 19 stycznia do Parku Wolności na zabawę narodową (tańce, strzelanie do tarczy o wartościowe nagrody, gry i zabawy dla dzieci itd.).

„ 19,00 Zakończenie zabawy — wieczorna modlitwa — rozjazd poszczególnych kół do rodzinnych wsi.

W pochodzie biorą udział tylko członkowie Stron. Nar., posiadający legitymację, ważną na rok 1937. Legitymacje nabyć można u kierowników.

Bank Rolny i... balet.

Korespondent warszawski „Dziennika Poznańskiego” pisze, że dla uzyskania informacji o ostatnim strajku rolnym zwrócił się m. in. do osoby dobrze obeznanej z działalnością „Banku Rolnego”. Bo w tej instytucji skupiają się dane co do sytuacji wsi. Czegóż się korespondent „Dziennika Poznańskiego” od tej „osoby” dowiedział? Niech sam opowie!

„Dowiedziałem się — pisze — mimochodem (Czytelnicy nie dadzą wiary!), że Bank Rolny przyczynił się do sfinansowania podróży za granicę naszego... baletu reprezentacyjnego”.

Rzeczywiście trudno dać wiarę... Bank Rolny, finansujący wyjazd zagraniczny baletu! Wydarzenie naprawdę niecodzienne. Zwracamy na nie uwagę!

Wielkopolska bez Żydów.

Zbożna inicjatywa Stronn. Narod.

Pod tym hasłem Stron. Narod. w Poznaniu organizuje w okresie od 12 do 19 bm. tydzień propagandy przeciwydyjskiej. W programie tygodnia przewidziany jest szereg imprez publicznych, m. in. korowód firm polsko-chrześcijańskich, propagandowe zebrania i pochody, okolicznościowe przemówienia w kinach, kawiarniach, restauracjach itp.

Nie trzeba specjalnie dowodzić aktualności wymienionego wyżej hasła oraz znaczenia pozytywnej inicjatywy, podjętej przez Stronnictwo Nar.

Niebezpieczeństwo żydowskie — wzrasta z każdym dniem. Podjęty więc przez Stron. Narodowe tydzień propagandy antyżydowskiej ma przede wszystkim obudzić czujność społeczeństwa wielkopolskiego przed wzrastającym niebezpieczeństwem zalewu żydowskiego. Żydzi, wypierani dziś z miast i miasteczek pozostałych dzielnic Polski, nie mogą powrotną falą zalewać miast Wielkopolski.

Ta sama metoda.

Krakowski „Głos Narodu” podaje następującą wiadomość, otrzymaną ponoc z kół urzędniczych:

„Urzednicy dostają deklaracje do podpisu, że przystępują do „O. Z. N.” czyli delikatnie powiadziawszy, każdy pracownik tak samorządowy jak i państwowy zmuszony będzie przystąpić do tego obozu”.

„Otóż to nie tylko dzieje się w Krakowie. — pisze „Goniec Nadwiślański” — Również w Grudziądzu wśród sfer urzędniczych werbuje się członków do Ozoneu. Jak nam wiadomo, w jednej z tutejszych szkół średnich jeden z profesorów tej uczelni agituje na rzecz Ozoneu, rozdaje deklaracje, namawia do przystąpienia etc. To samo jest w jednym z tutejszych urzędów państwowych.

I pomyśleć, że to odbywa się w czasie godzin urzędowania. A zatem, jak za dobrych czasów niechlubnej pamięci BBWR. Stosuje się więc tę samą metodę”.

Czy żydzi pojedą na Madagaskar?

Warszawa. Z Madagaskaru powróciła polska komisja studiów, która pod przewodnictwem majora Lepeckiego i przy udziale dyrektora żydowskiego towarzystwa emigracyjnego Altera oraz inż. Dyka badała przez ostatnie kilka miesięcy przydatność tej wyspy dla osadnictwa.

W drodze powrotnej komisja zatrzymała się w Paryżu, gdzie odbyła dłuższą konferencję z ambasadorem Łukasiewiczem, po czym mjr. Lepecki został przyjęty przez bawiącego właśnie w stolicy Francji min. Becka.

Z krwawej Hiszpanii.

Działa się odezwały pod Madrytem. Artyleria powstańcza bombardowała Madryt. Większość pocisków padła w centrum miasta. Na froncie asturyjskim powstańcy posuwają się naprzód. Ostatnio zdobyli oni ważne wzgórze Los Colleros mimo nadzwyczaj silnego oporu ze strony czerwonych.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

Japończycy posuwają się stale naprzód, wojska chińskie na większą część frontu są w odwrocie. Straty chińskie na odcinku szanghajskim od 13 września przewyższają 50 tys. zabitych i rannych. Przewiduje się, że decydująca bitwa rozegra się w północnych Chinach.

Groźna sytuacja międzynarodowa. Prezydent Roosevelt przerwał urlop.

Paryż. Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt uznał sytuację międzynarodową za tak groźną, że postanowił przerwać swe wakacje i natychmiast powrócić do Waszyngtonu.

W Rosji Sybir za słuchanie nabożeństw.

Sąd w Smoleńsku skazał tamtejszego mieszkańca Tyszkiewicza na trzy lata więzienia i wygnanie na Sybir, za to, iż słuchał religijnych transmisji radiowych, nadawanych z zagranicy.

Sąd w motywach wyroku podniósł, że skazany słuchał transmisji nabożeństw, odprawianych w Polsce, co jest równoznaczne z działalnością kontrywolucyjną.

Niesłychany zakaz w Prusach Wsch.

Stowarzyszeniom i związkom polsko-katolickim w diecezji warmińskiej nie wolno uprawiać żadnej działalności.

Berlin. „Dziennik Berliński” donosi, że dn. 1 września zostali wezwani telefonicznie do starostwa w Sztumie prezes okręgu Związku Polaków w Niemczech Bolesław Osiński oraz kierownik okręgu Franciszek Wojciechowski. Inspektor powiatowy Martens oświadczył im protokólnie, że wydział policji państwowej w Królewiec wydał ogólny zakaz działalności wszystkich polskich katolickich związków i towarzystw diecezji warmińskiej. Stowarzyszenie, które przekroczy ten zakaz, ulegnie rozwiązaniu. Organizacjom, dotkniętym zakazem, nie wolno urządzić zebrań ani publicznie ani też potajemnie. Członkom nie wolno dostarczać żadnych poleceń pisemnych lub ustnych, jak również nie wolno zbierać składek. Działalność Towarzystwa Szkolnego ograniczyć należy w myśl rozporządzenia policji ściśle do pracy biurowej, nie można natomiast urządzić żadnych zgrupowań aż do zniesienia zakazu, chyba że nazwa „Polskiego Katolickiego Towarzystwa Szkolnego” zmieni się na „Polskie Towarzystwo Szkolne”, a słowo „Katolickie” się skreśli. Inspektor Martens zaznaczył jednocześnie, że zakaz powyższy nie obejmuje Związku Polaków w Niemczech.

Związek Polaków w Niemczech zwrócił się w sprawie powyższej do władz.

Nowe szykany szkolne w Gdańsku.

Wła ze gdańskie tłumacza je samowolą niższych urzędników policyjnych.

Na terenie W. M. Gdańska zaszły znów dwa wypadki, przymusowego doprowadzenia przez policję dzieci polskich do szkoły niemieckiej.

Komisarz Generalny R. P. Chodański interweniował wczoraj ponownie w tej sprawie. Wiceprezydent senatu Hut, zastępujący prezydenta Greisera, oświadczył, że we wszystkich wypadkach było to samowolne postępowanie organów podwładnych podczas nieobecności najwyższych czynników gdańskich. Wiceprezydent senatu oświadczył, że wydał polecenie, aby na przyszłość wypadki takie nie zdarzyły się.

Znowu 7 listonoszów polskich przytrzymano w Gdańsku. — Masowe konfiskaty polskich dzienników.

Gdańska policja polityczna przytrzymała ostatnio ponownie siedmiu listonoszów polskich, odbierając im I. K. C. i „Kurier Bałtycki”. Poza tym skonfiskowano wczoraj siedem dzienników polskich, a mianowicie: „Ekspress Ilustrowany”, „Express Poranny”, „Dzień Dobry”, „Dobry Wieczór”, „Kurier Warszawski” i „Dziennik Bydgoski” za podanie informacji o ostatnich wypadkach w Gdańsku.

Bielizna prana

proszkiem „ORA”
jest śnieżno-biała.

Modlitwa o Wielką Polskę.

Odmówiona zostanie na niedzielnym publicznym zebraniu w Lubawie.

Panie Boże Wszechmogący w Trójcy Świętej Jedyny, Panie Jezu Chryste i Ty Najświętsza Panię z cudownego obrazu, raczcie wejrzeć na szczerą dusz naszych i na czystość dążenia naszego!

Choć grzeszni i ułomni wielce, pod Twoją, Najświętsza Panno, opiekę się uciekamy, i Ciebie za Oregdowniczkę naszą wybieramy sobie.

Jakoś sama cierpiała pod Krzyżem Syna Twego, Matko bolejąca, tako wejrzij na ucisk i utrapienie Ojczyzny Polskiej naszej.

Wejrzij na głód i niedolę milionów, które bez pracy i chleba pozostają.

Na podeptanie prawa Bożego wejrzij! Na pogńębienie wejrzij najuczciwszych, na zanik sumienia!

Wejrzij, jako się panoszą coraz zuchwalej wrogowie Wiary naszej Świętej i Kościoła Bożego.

Wejrzij na braci naszych, którzy za miłość Narodu i Ojczyzny pokutują, zdrowie tracą i mienie, na uclemiężenie godności ludzkiej i wolności.

Wejrzij na tą naszą niedolę i ontwierkę.

Pod Twoją obronę się chronimy, Panno Najświętsza, cudami słynąca.

Tobie wiarę i miłość ślubujemy.

Kłękni z nami, Królowo Korony Polskiej, u podnoża Tronu Syna Twego i poprzy modły nasze, gdyż oto błagamy o spełnienie marzeń naszych, dla których walczymy i cierpimy.

O Polskę godziwą — błagamy Cię, Panie!

O Polskę sprawiedliwą — błagamy Cię, Panie!

O Ojczyznę dla ubogich — błagamy Cię, Panie!

O Polskę dla Polaków — błagamy Cię, Panie!

O Polskę katolickiego nabożeństwa — błagamy Cię, Panie!

O Polskę ludzi wolnych — błagamy Cię, Panie!

O Polskę ludzi sytych — błagamy Cię, Panie!

O Polskę czystego sumienia — błagamy Cię, Panie!

O Polskę uczciwości i miłosierdzia — błagamy Cię, Panie!

O Wielką Polskę — błagamy Cię, Panie!

Racz nam dać, Panie, Polskę Wielką i Godziwą, któraby była na wzór Królestwa Twego.

Związek Nauczycielstwa Polskiego robi krzyk — Czy słusznie?

Socjalistyczny „Dziennik Ludowy” pieni się ze złości, że władze szkolne przeniosły podobno z miejsca na miejsce kilku nauczycieli, którzy przekroczyli dopuszczalne granice w dążeniu do wyzyskania zatargu z ks. arcybiskupem Sapieżą dla swych „folksfrontowych” zamierzeń. To skandal, woła „Dziennik Ludowy”, to nieena zemsta (!) na tych ludziach, którzy wystąpili w obronie godności państwa (!) itp. Socjalistycznej gazecie wtóruje oczywiście bratni organ „Płomyk” — „Dziennik Poranny”. Organ ten, omawiając sprawę owego Adama Kołodzieja, zam. dawniej w Toruniu (nauczyciela z pod znaku Z.N.P.) tak o niej pisze:

„W czasie masowo organizowanych protestów w całym kraju przeciw ks. Sapieżu, p. A. Kołodziej wygłosił w Łukowie przemówienie na wiecu. Dokładnie w miesiąc po tym przemówieniu p. Kołodziej został przeniesiony na mocy § 51 z Torunia na Polesie.”

Przemówienie owego Kołodzieja w swej formie i treści było wprost skandaliczne i stanowiło prowokację dla ludności katolickiej. W tych warunkach jest rzeczą zrozumiałą, że jako nauczyciel musiał ponieść karę.

Ale z tego wynika również, jak bardzo Z. N. P. uważa się za nietykalnego i myśli, że jemu wszystko musi uchodzić bezkarnie.



Król i następca tronu włoskiego na manewrach sycylijskich

O „bagnie moralnym”.

Kto je wytworzył?

Organ urzędniczy „Jedność” pisze w związku z ostatnimi procesami.

„Deprawacja, bagno moralne, podły protekcyjnizm, to chyba najistotniejsze cechy wstrętnego procesu Fleischerowej, a ściślej biorąc, Wandy Pierackiej Parlewiczowej, jak się sama podpisywała.

„Nie chodzi nam w tym wypadku o sam proces ani o osobę Fleischerowej, bo ludzie występni byli, są i będą, chodzi nam o coś głębszego, o atmosferę, wśród której zbrodniła ta się wylęła, o atmosferę, która nie jest zjawiskiem ani lokalnym ani wyjątkowym, ale, niestety, nagminnym, przynajmniej do chwili wybuchu skandalu i obecnego procesu.

„Powiedzmy prawdę, że atmosferę taką wytworzyło i patronowało jej niestawnej pamięci BB, zwłaszcza spod znaku, tak zwanego pułkownikowskiego, który patronował „protekcjonizmowi”, nepotyzmowi”, no i rodzącej się w następstwie deprawacji, która zatrzymała i dziś jeszcze zatrzymuje ducha narodu, godząc bezpośrednio w państwo.”

„Gorzkie te słowa i ciężkie oskarżenia, których waga jest tym większa, e pochodzą z kół urzędniczych.

Sensacyjny proces prasowy w Grudziądzu. Czy „Polonia” podlega wpływom kominternu?

Grudziądz. W marcu br. w sali teatru miejskiego wygłosił referat z przezrociami o Kominternie ks. prałat Kwiatkowski z Warszawy. Mówca m. in. powiedział, że nie daje dwóch groszy za to, że nie ma w „Polonii” wpływów Kominternu. Atakował także „Dziennik Bydgoski” i Chadeję, zarzucając kontakt z Kominternem.

W tych dniach odbyła się w sądzie grodzkim rozprawa przeciwko ks. prał. Kwiatkowskiemu z oskarżenia wydawcy „Polonii”, p. Korfanteo, którego przed sądem zastępował mec. Sergot. Jak wynika z aktu oskarżenia, oskarżony publicznie twierdził, jakoby m. in. i „Polonia” miała łączność z Kominternem. Ks. prał. Kwiatkowski przyznał się do wypowiedzenia inkryminowanych słów, ofiarowując dowód prawdy.

Sąd rozprawę odroczył.

Zamordowanie policjanta w Poznaniu.

Poznań. Ofiarą obowiązków w całym znaczeniu tego słowa padł starszy posterunkowy komisariatu II policji państwowej w Poznaniu (Łazarz) Franciszek Pinczak.

St. posterunkowy Pinczak wezwany został w nocy z 10 na 11 bm. o godz. 3 do interwencji podczas awantury domowej w mieszkaniu bezrobotnego biuralisty Jerzego Wrońskiego. Pinczak wezwał Wrońskiego do otwarcia mieszkania, ponieważ drzwi do pokoju Wrońskich zamknięte były na klucz.

W pewnej chwili Wroński uchylił drzwi swego pokoju i wyciągnawszy rękę, strzelił z rewolweru do Pinczaka. Policjant, ugodzony w serce, padł na korytarzu i wyzionął natychmiast ducha.

Po dokonaniu zabójstwa Wroński zbiegł, wyskakując oknem z parterowego mieszkania.

Zabójstwo wywołało przynębiające wrażenie w całym Poznaniu.

10,6 milionów ujemnego salda dał handel zagraniczny w sierpniu.

Bilans handlu zagranicznego Polski i Gdańska za sierpień dał w przywozie wartość 107.088 tys. zł. w wywozie 96.487 tys. zł. a więc saldo ujemne wynosi 10.601 tys. zł.

W lipcu saldo ujemne wynosiło 16.443 tys. zł., w czerwcu zaś 17.546 tys. zł. czyli razem w ciągu ostatnich trzech miesiącach 44.690 tys. zł.

Żydzi autorami podręczników szkolnych.

A gdzie są polscy filologowie?

„Głos Narodu” ogłasza listę podręczników szkolnych, używanych w szkołach do nauczania języków starożytnych.

Oto ona:

„Auerbach M. Gramatyka łacińska; Auerbach M. i Dąbrowska K. Gramatyka łacińska; Auerbach M. i Dąbrowski K. Disce latine I—IV. Podręczniki do nauki łaciny dla I—IV kl. g.; Rapaport A. Sallustius, De coniuratione Catilinae; Rapaport A. Sallustius, Bellum Jugurthinum; Jędrzejowski J. Rapaport A. Stownik do wiązanki wierszy Owidiusza; Spiegel N. Wypisy łacińskie dla III i IV kl. gimn.; Spiegel N. Zeszyt pomocniczy do nauki języka łacińskiego. Cz. I—III; Auerbach M. i Gollas M.: Gramatyka grecka; Rapaport A.: Homer, Iliada; Jędrzejowski J. i Rapaport A.: Platon, Wybór z pism Cz. I—II; Rapaport A.: Słownik do wyboru z pieśni Homera; Rapaport A.: Ksenofonta, wyprawa Cyrusa (przykład); Rapaport A.: Ksenofont, Wybór pism (przekład).”

Nazwiska: Rapaport, Auerbach, Spiegel są nazwiskami żydowskimi. Czy naprawdę nie ma polskich filologów? Czy nie jest upokarzające dla naszej dumy narodowej, że autorami podręczników dla naszych polskich gimnazjów są żydzi?

Na zjazd powiatowy Stron. Narod. w Lubawie

Jeszcze przypominam, że w niedzielę, dnia 19 bm., odbędzie się w Lubawie wielki zjazd Kół Stron. Narod. powiatu lubawskiego. Zjazd ten połączony jest z poświęceniem sztandaru. Powinien on stać się potężną manifestacją ducha i uczuć narodowych całego powiatu. Wzywam przeto Zarządy wszystkich Kół Stron. również i z obwodu nowomiejskiego do rozwinięcia gorliwej propagandy za jak najliczniejszym udziałem członków i sympatyków w tym zjeździe.

Zbiórka do odjazdu rowerzystów i uczestników, jadących drabliastymi wozami, na placu przy śpichlerzu p. Modrzejewskiego.

Odjazd rowerzystów o godz. 8, wozów drabliastych o godz. 7, autobusu o godz. 8, względnie 9.

Ks. Józef Dembleński,
Prezes powiatowy Stron. Narodowego.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 17 września 1937 r.
Kalendarzyk. 17 września, Piątek, †† Blizny św. Fr.
18 września, Sobota, †† Józefa z Kup.
19 września, Niedziela, 18 po Sw. Janura.
Wschód słońca g. 5 — m. 12. Zachód słońca g. 17 — m. 50.
Wschód księżycy g. 16 — m. 31. Zachód księżycy g. 1 — m. 55.

Z miasta i powiatu

Co zrobiono i co zamierza się zrobić w Nowymmieście?

Nowe Miasto. Wczoraj na konferencji prasowej p. burmistrz Wachowiak przedstawił szczegółowo wynik prac zarządu miejskiego w roku bież. na polu poprawy wyglądu i upiększenia miasta. Co zrobiono w Nowymmieście w roku bież. oraz co zamierza się zrobić w roku przyszłym, dowiedzą się Szan. Czytelnicy z następnego numeru „Drwęcy”.

Horrendalne nieporządki na dziedzińcu bóżnicy.

Nowe Miasto. Jak nas informują, komisja sanitarna stwierdziła podczas swej ostatniej lustracji, fatalny wprost stan dziedzińca przy bóżnicy. M. in. zauważono, iż dziedzińiec ten jest w najwyższym stopniu i to nieomal wszędzie zaśmiecony. Również dół kloaczny był odkryty, co jest szczególnie obrzydliwe. Niewątpliwie winnych za te isticz żydowskie nieporządki i „czystość” spotka zasłużona kara.

Zebrań Tow. Budowy Szkół Powszechnych.

Nowe Miasto. W gmachu szkoły powszechnej odbyło się w dn. 16 bm. zebranie Tow. Bud. Szkół Powz. pod przewodnictwem prezesa p. not. Domagały. Zastanawiano się głównie nad realizacją „Tygodnia szkół powszechnych”, który w roku bież. odbędzie się od dn. 2—10 października r. Ze względu na ważność tego „Tygodnia” szerzej zajmujemy się jego przygotowaniem i w nrze następnym. Zarząd Towarzystwa pozostał w składzie niezmienionym.

Na fundusz Obrony Narodowej.

a mianowicie na zakup ciężkich karabinów maszynowych, które powiat lubawski zamierza ofiarować wojsku, złożyli w dalszym ciągu pp., Zw. Oficerów Rez. 50 zł, Walter Hoffman, dyr. banku 250, Alfons Bona 5, Eryk Lewalski 20, Stefan Gurski 5, Fr. Bona 3, Fr. Modrzejewski 5, Niedzielski, skład blatatów 5, Henryk Thies 5, Pastor Hankwitz 2, Konst. Nowicki 1, Fr. Zieliński 6, J. Binerowska 3, A. Wysocki, m. malarski 5, A. Landsberg 10, M. Neuman, m. malarski 3, Tow. Sw. Józefa 5, Tow. Sam. Ziemleńników 20, Bol. Ludwicki 1, St. Radziszewski 3, Jan Zieliński, m. fryzjerski 1, Jan Puzyński, m. fryzjerski 2 zł — razem 162,50 zł.

Za powyższe ofiary składam niniejszym serdeczne podziękowanie w imieniu Miejskiego Kom. Obywatelskiego F.N. Jednocześnie apeluję do Szan. Obywatelstwa o składanie dalszych ofiar na powyższy cel, które składać można w biurze Zarządu Miejskiego w godzinach urzędowych.

Burmistrz: Wachowiak, przewodn. Komitetu.

Tutejsze żydostwo.

Zajście przed bóżnicą. — Polski robotnik na polecenie żydowskie rozpędza i bije polskie dzieci.

Nowe Miasto. W ostatnią środę tutejsi żydzi obochodzili swój „sądny dzień”. Po południu około godz. 4 zebrał się na modlitwę do bóżnicy. I tu się dopiero okazało, jak dużo żydów zdołało już zalać nasze miasto. Ludność polska naszego miasta ani sobie nie zdaje z tego niebezpieczeństwa zalewu żydowskiego należytej sprawy. Za dnia żydów tych zgola nie widać. Chowają się gdzieś po domach, a dopiero przy okazji jakichś swych świąt czy wieczorami, gdy wypelzają ze swych kryjówek na ulice, okazuje się, jak wielka ich liczba. Przykro naprawdę o tym pisać, a jednak jest to smutna prawda. Nawet niektórzy Polacy, sprzeniewierzając się w najniegodziwszy sposób swym najistotniejszym obowiązkom jako katolicy, dają żydom domokracjom schronisko u siebie, popierając tym samym pośrednio ich karygodny proceder. Tak m. in., jak nas informują, obywatel tutejszy L. stałe u siebie przetrzymuje żydowskich domokraców, którzy rochodzą się, chroniąc się przed okiem policyj, po okolicy, sprzedają bez posiadania odpowiednich patentów swą tandetę najwinnym gojom, szkodę wyrządzając w ten sposób i Skarbowi Państwa jako i naszemu kupiectwu. Doprawdy wstydzicie się musi całe narodowe miasto nasze za takich sprzeniewierców.

Ale wróćmy jeszcze do owego żydowskiego „dnia sądno-go”. Otóż około bóżnicy w czasie, gdy żydostwo zaczęło schodzić się do bóżnicy, zebrała się spora gromada dzieciaków, ciekawa zobaczyć, jak się to żydzi modlą.

Razem to żydów, jednak nie śmieli sami rozpędzić tej malej cizby. Poruczyli to zadanie pewnemu robotnikowi niej. F., który też z całą gorliwością, godną lepszej sprawy, zajął się pogromem zebranej cizmy, bijąc ją, gdzie się podarżyło. Widok ten obrzydliwygo w pobliżu mieszkającego obywatela, p. P., który owemu uszłemu pachołkowi żydowskiemu wyrzucił sporo słów prawdy, tak że go jego niewłaściwy zapal opuścił i poszedł sobie jak zwyty. Doprawdy, nad wyraz to przykre, że wielu z naszych robotników, zaślepionych przez swych czerwonych agitatorów, daje się używać za najemników żydowskich interesów. Mielłmy tego dowody przy owym żydowskim straganie owocarskim, a obecnie znów to zajście przed bóżnicą.

Z życia Stow. Właśc. Nieruchomości.

Nowe Miasto. Dnia 12 września r. miało tut. Stow. Właśc. Nieruch. swe miesięczne zebranie w Hotelu Centralnym. Ogodz. 19.30 p. prezes Szczerbiński przywitał zebranych członków w liczbie 36. Następnie podał cel zaproszenia, aby poinformować członków z sprawami ich własności, pomiędzy którymi były poruszone sprawy oddziału miasta oraz starania się zrealizowania moratorium mieszkaniowego, które to sprawy były niejednokrotnie ogłaszane przez zarząd, a niektórzy członkowie z nich nie korzystali. Poruszone też powtórnie sprawy odnowienia domów. Dalszą sprawą był omawiany zarząd Wojewodz. Stow., gdzie prezesem jest p. dyr. A. Szmidt narod. niem. Ten ma bronić polskiej własności nieruchomości, o ile większą część roku spędza za granicą, a sprawy wysyłane do dalszego ich zatwierdzenia, pozostają bez odpowiedzi. Prezesów Stow., którzy pracują dla dobra własności, zawieszają w czynnościach. Jednakże czas jego urzędowania się kończy, albowiem dnia 26 bm. odbywa się zjazd w Toruniu celem wyboru nowego zarządu, na który został wydelegowany z miejsc. Stow. o. prezes Szczerbiński. Na tym p. prezes zebranie zakończył prosząc o liczny udział w następnym zebraniu.

Apel do rolników.

Nowe Miasto. Słyszymy skargi, iż niektórzy pp. rolnicy niezbyt dbają o stan krawężników. I tak jeden z nich wjechał bezpośrednio z ulicy na krawężnik chodnika przy domu p. Gaiki, przy czym krawężnik ten uszkodził. Zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich jadących wozami, by w przyszłości takie wypadki nie zachodziły.

Objazdowe Kino Dźwiękowe.

Lubawa i Nowe Miasto!

Lubawa w poniedziałek 20 bm. o godz. 4 i 8,15.

Film „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie...” jest nieładną zdarzeniem w naszym świecie filmowym. Nie dziwna! Będzie on po hołdzie, złożonym w poprzednim filmie religijnym Matce Boskiej Częstochowskiej kornym hołdem, złożonym z kolei Pannie Świętej Ostrobramskiej.

W ten sposób zostanie uczczony stądym cudami obraz Wileński, któremu zawdzięcza m. in. swe cudowne uzdrowienie wleszcz polski Adam Mickiewicz, a o czym pisze w nieśmiertelnym swym „Pana Tadeuszu”.

„Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie!... Ty, co gród zamkowy Nowogrodzki ochraniasz z jego wiernym ludem. Jak mnie, dziecko do zdrowia powróciłaś cudem... Tak nas powróciłaś cudem na Ojczyzny tonu.”

Proroctwo wleszcza się spełniło. Patronka Korony Polskiej nie opuściła kraju, który ukochała. I kraj ten Ona otacza taką czcią i żarliwą miłością. „Ta, co w Ostrej świecisz Bramie!...” Ta, która cudami nagradza wiary wierzących.

Polski film religijny pt. „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie...” Gorące przyjęcie, jakiego doznał ów obraz było nie tylko wynikiem jego wysokiego poziomu artystycznego, ale przede wszystkim również i wyrazem uczuć, jakie żywią, w każdym Polaku, wyrazem żarliwej wiary!

Do tego, jako nadprogram, film kryminalno-sensacyjny: „90 minut postaju.”

Nowe Miasto we wtorek dnia 21 bm. o godz. 4 i 8,15. „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie...”, jako nadprogram „Brygada Śmiałych”.

Hallo! Hallo!

Lubawa. Najbliższy czas pomyśleć o swolch najbliższych zmarłych, zbliża się bowiem ich święto. Zrobimy im bardzo doniosłą przysługę przez postawienie nagrobków.

To też nie zwlekaj z tym i zamiast szukać wykonawców w innych miastach, kup (względnie zamów) nagrobek w firmie M. Haremskiego w Lubawie, a przekonasz się, że zostaje rzetelnie obsłużony i unikniesz wszelkich sporów na tym tle. Z punktu widzenia gospodarczego spełnisz obowiązek prawego obywatela, zostawiając grosz we własnym osiedlu.

Na Fundusz Obrony Narodowej

z gromady Lipowiec złożyli:

Kunz Wład 4 zł, Masłowski Fr 1, Radomski Wład 2, Swiniarska Kat 3, Zarębski Anast 1, Nastachowski Jan 50 gr, Klimaszewski Jan 50 gr, Mellerowa Jul 1, Rosiński Walenty 4, Cichowska Anna 1, Ptaszyński Wawrz 1, Wiśniewski Kaz 1, Mówiński Jan 2,50, Malinowski Józef 85 gr, Jabłoński Ed 20 gr, Radomski Bron 2,50, Prusakowski Wal 1, Swiniarski Jan 50 gr, Milewski Józef 2, Sarnowski Józef 50 gr, Falkowski Józef 1, Jakubowski Jan 2,80, Patalon Jan 1,50, Mech Ant 20 gr, Lerch Jan 50 gr, Kukawski Zbign 50 gr, Anger Wład 50. Razem: 37,05 zł.

Z Pomorza.

Uroczyste powitanie powracającego wojska.

Działdowo. W poniedziałek wojsko tut. garnizonu powróciło z manewrów tegorocznych. Na powitanie jego udały się na dworzec, w pobliżu którego zbudowano bramę powitalną, dzieci szkolne z wychowawcami, przedstawiciele miasta, władz i urzędów oraz liczne obywatelstwo. Po przemówieniu powitalnym, wygłoszonym przez p. burm. Szwedowickiego, który wojsko powitał w imieniu miasta i odpowiedzi pułk. Szramki wojsko udało się do koszar. W drodze do koszar publiczność obrzucała obrońców Ojczyzny kwiatami, wznosząc żywiołowe okrzyki. Nadmienić wypada, że z chwilą powrotu wojska znacznie ożywił się ruch w mieście.

Ze sali sądowej.

Brodnica. Przez tut. Sąd Grodzki skazane zostały następujące osoby: Maria Szladkowska z Górzna za nieprzystawienie zachowanie się wobec naucz. na 2 tyg. areszt. z zaw. na 2 lata. Jan Lewandowski z Górzna za kradzież na 2 m. areszt. z zaw. na 3 l., a Helena Dulka za odbiór skradz. rzeczy na 3 mies. areszt. z zaw. na 3 l. Jan i Marianna Padziawska z Górzna za odbiór skradz. drobiu i in. rzeczy oboje po 6 mies. więz. z zaw. na 2 l. i 5 zł grzywny z zamianną w razie uleszczalności na 1 dzień areszt. Franc Zawadzki z Mławy, obecnie w więz. w Brodnicy, z połączenia kar na 2 mies. 1 tydz. areszt., Helena Dulka z Górzna za nieprzystawienie zachowanie się w stosunku do poster. policyj na 1 tydz. areszt. Eleonora Manelska ze Zdrojek pow. Rypin, za przywłaszczenie sobie znalezionej torebki damskiej wart. 10 zł., na 1 tydzień areszt. z zaw. na 2 lata.

Powtórna profanacja krzyża w Wejherowie.

Wejherowo. Jak już swego czasu odnotowaliśmy, w nocy z 19 na 20 czerwca dokonano profanacji krzyża z wizerunkiem Chrystusa Pana przy drodze, prowadzącej do Naniec, przez zderzenie figury Chrystusa, którą zawieszono i poświęcono po raz wtóry w niedzielę, dnia 4 lipca z udziałem całego społeczeństwa katolickiego w Wejherowie. Na początku tego miesiąca jak piorun z jasnego nieba rozniósł się wieść po Wejherowie o powtórnym zbezczeszczeniu figury Chrystusa Pana na tym samym miejscu. Prawdopodobnie znówu przy pomocy drabiny nieznaną bliżej świętokradcy zerwali figurę Chrystusa.

Policeja nie zdołała jeszcze wykręcić złoczyńców profanacji z dnia 20 czerwca, a już popełniono nową świętokradczą zbrodnię.

KOMUNIKATY P. T. R.

Bezpłatne próby nawozowe dla doświadczonych polowców.

Komunikujemy zainteresowanym rolnikom, że Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie przyznały nam 140 prób nawozów sztucznych pod uprawę ozimia oraz na nawożenie łąk.

Wobec powyższego prosimy chętnych do wypróbowania nawozów sztucznych o niezwłoczne odebranie prób.

Próby są bezpłatne i za bonami, wydawanymi w Towarzystwie Rolniczym Powiatowym, można je otrzymać w Spółdzielni „Rolnik” w Lubawie i oddział w Nowym Mieście.

Jednocześnie prosimy wszystkich tych rolników, którzy przeprowadzili próby z nawożeniem na wiosnę br., o nadesłanie sprawozdań z otrzymanych wyników

TRP.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 18. IX. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12.25 Koncert ork. wojsk. 16.00 Aud. w wyk. zespołu dziecięcego (z Wystawy Radiowej w Wilnie). 16.30 Sonaty na wolonczelę i fortepian. 17.10 Koncert. 17.50 W zamku Zawiszy Czarnego — pogad. 18.15 Piosenki filmowe. 19.00 Górnik i hutnik w pieśni — aud. słowno muz. 20.00 Był i będą — audycja dla Polaków zagranicą. 21.05 Koncert rozrywkowy.

Niedziela, 19. IX. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Po nabożeństwie koncert popularny z płyt. 11.00 Koncert. 12.03 Koncert w wyk. ork. symf. 13.10 Melodie operetkowa w wyk. malej ork. PR. 14.40 Wszystkie po trochu — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Płyty. 17.00 Podwieczorek z Wystawy Radiowej w Wilnie. 18.00 Teatr Wyobraźni „Dwóch nieśmiałych” — wodewil. 20.00 Koncert europejski ze Szwajcarii — tr. z Zurychu i Lozanny. 21.20 „Kilka słów” — groteska z Krakowa. 22.10 Recital fortep. Hermelina.

Poniedziałek, 20. IX. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12.15 Dbajmy o rozwój naszych dzieci — pogad. dla gosp. wiejsk. 12.25 Płyty. 12.40 Od warsztatu do warsztatu — tapiczerzy. 16.00 Audycja słowno muz. dla dzieci. 16.20 Koncert z Cichoćnika. 16.50 O kulturze gości i kulturze gospodarzy — fel. 17.05 Muzyka tan. w wyk. malej ork. PR. 18.15 Płyty. 20.00 Polska kapela ludowa. 21.00 Walczy i piosenka z udziałem solisty z Krakowa. 21.45 Kwadrans poezji — ze Lwowa. 22.00 Recital skrzypc. Dubliskiej. 22.30 Recital śpiew. Plattówny ze Lwowa.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 18. IX. 13.00, 15.00, 18.10, 23.00 Płyty. 15.40 Wład. z Pomorza. 18.00 Burza na Bałtyku — recyt. fragm. „Jana z Tęczyna” J. U. Niemcewicza. 18.45 Wład. sport.

Niedziela, 19. IX. 8.35 Audycja dla wsi a) Informacja dla rolników, b) płyty. 13.00 Kaszubska sztuka ludowa w mieszkaniu i stroju — pogad. 14.40 a) Motywy morskie na znaczkach pocztowych — fel. b) płyty. 16.00, 23.00 Płyty. 16.55 Wład. sport. z Pomorza. 21.50 Wład. sport. ze wszystkich rozgłośni PR.

Poniedziałek, 20. IX. 12.15 Dbajmy o rozwój naszych dzieci — pogad. dla gospodyn wiejskich, 12.25, 13.00, 15.30, 18.10 Płyty. 15.40 Wład. z Pomorza. 16.20 Koncert z Cichoćnika. 18.00 Pogad. aktualna. 18.45 Wład. sport. z Pomorza. Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW.

Tow. śpiewu „Harmonia”.

Nowe Miasto. W piątek dnia 17 bm. o godz. 20-tej, odbędzie się w lokalu p. Bony lekcja śpiewu. Upraszają o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

P. gen. Wieniawa-Długoszewski w pierwszym rządzie na kongresie antyalkoholowym.

Prasa stołeczna donosi, że na otwarciu międzynarodowego kongresu antyalkoholowego w pierwszym rządzie zajął miejsce gen. Wieniawa-Długoszewski.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.29 1/2; frank francuski 17.97; frank szwajcarski 117.00 funt szterling 26.21; marka niemiecka 212.97; korona czeska 18.46; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.20.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 15. 9.	Bydgoszcz, 14. 9.
Zyto nowe	22.25 — 22.50	23.60 — 23.25
Pszonica	30.00 — 30.50	29.25 — 30.75
Jęczmień	19.75 — 20.25	18.75 — 20.00
Owies	26.25 — 20.00	19.75 — 20.25
Siemie lniane	44.00 — 47.00	45.00 — 47.00
Rzepak zimowy	54.00 — 56.00	53.00 — 57.00
Mąka żytnia 65 proc.	30.75 — 31.75	33.25 — 33.75
Mąka pszenna 65 proc.	44.00 — 44.50	43.50 — 45.00
Groch Viktoria	23.00 — 24.50	22.00 — 25.00
Groch Folgera	22.00 — 23.50	22.00 — 24.00
Łubin złoty	—	—
Mak niebieski	77.00 — 80.00	71.00 — 74.00
Gorzycza	38.00 — 40.00	37.00 — 40.00
Łubin niebieski	—	—

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składaniu, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczenia numerów lub odszkodowania.

Zboża ozime siewne

I. i II. odsiewy oraz

BEJCE DO ZBOŻA

Uspulun i Ziarnik

poleca

„ROLNIK” Spółdz. roln.-handl.

Lubawa, tel. 39.

Nowe Miasto, tel. 49.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 20 września rb. komornik Sądu Grodzkiego sprzedawać będzie najwięcej dającemu u Józefa Zdrojewskiego II. w Rumianie o godz. 12-ej:

4 warchleki po 70 funtów, 10 centr. jęczmienia, 4 centr. owsa

u Alojzego Zdrojewskiego w Rumianie Leszak o godzinie 11.30 przed południem 55 centr. jęczmienia.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Na czas zapraw znany jako najlepszy w oryginalnych butelkach



I pierwszorządny ocet spirytusowy 10% w beczkach i balonach
żądać we wszystkich składach kolonialnych i sklepach spożywczych

Automatyczna fabryka octu
Maria Chylewska, Nowe Miasto, Lubawskie

Kawa

palona na maszynie najnowszego systemu zachowuje znakomity zapach, czysty smak i największą wydajność. Codziennie świeżo palona trafia z maszyny do magazynu, a stamtąd wprost do konsumenta, dając mu wybory, wszystkie zalety posiadający napój do nabycia w firmie

STANISŁAW ROST,
NOWE MIASTO
Rynek 23 — Telefon 36.

Polecam



po najniższych cenach

najlepszy wyrób krajowy:

maneże
młócznie
wialnie
sieczkarnie
plugi
brony
kułtywatory
odkładnie -
lemieszce

oraz wszelkie części zapasowe do maszyn do parowania kartofli

parniki
kafle do pieców
w różnych kolorach i okucia do takowych

najlepszy węgiel górnośl. opałowy i kowalski

N. Ewertowski,
handel żelaza, maszyn roln. i sprzętów dom.
NOWE MIASTO,
Rynek 27. — Tel. 66.

Na zasiewy

polecam dożaprawę zboża
Ziarnik
(do zaprawy suchej)

Siarczan miedzi
Formalinę

NOWA DROGERIA
właśc. Wacław Truszczyński
LUBAWA, ul. Zamkowa 1
Telefon 37.

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski

Fr. Bielawski,
Brodnica n. D.
Telefon nr. 41.

Wykonuje
pomniki-grobowce

i wszelkie prace kamieniarskie i rzeźbiarskie w granicie, marmurze piaskowcu także wszelkie roboty budowlane w terazzo.

Sieję trującą
na moim polu przez cały rok
Antoni Kleinschmidt,
Samplawa.

Sieję trującą
na moim polu przez cały rok
Alfons Zieliński,
Nowe Miasto, Łąkowska 14.

PRALNIA

Chemiczna i farbiarnia w Brodnicy, ul. Mostowa 7
właśc.: **KONST. STEIKA**
Czyści chemicznie i farbuje wszelką garderobę fachowo, szybko i pod gwarancją nie uszkodzenia tkaniny.
Ceny znacznie niższe.
Zlecenia przyjmują:
w Lubawie:
p. Bestjanowa „Bazar”
w Działdowie
p. Br. Bojarska, Rynek 9
skład tow. krótkich.
w Lidzbarku
p. Stan Gawryś, skł. galanterii
Na Nowemiasło poszukuje się poważniejszego zastępcy do przyjmowania wszelkiej garderoby do czyszczenia chem. wzgl. farbowania.

Polecam art. budowlane:

smołę
papier
gwoździe
wielkie okucia budowlane, okucia do mebli

prima węgiel opałowy i kowalski

oraz po najniższych cenach porcelanę, sprzęty kuchenne, garnki kamienne, słoje do zapraw

dla kupujących wyprawę ekstra rabat
Alfons Leski,
LUBAWA,
skład żelaza, mat. budowlanych porcelany i sprzętów kuchenn.

ONDULACJE trwała

elektr. - wodną
wykonuje się pierwszorządnie w Zakładzie Fryzjerskim
JANA ZIELIŃSKIEGO,
Nowe Miasto, Sobieskiego 10

Pasy Zapędowe!

wszelkie szerokości pojedynczo i podwójnie azyte

SKÓRA PASOWA
Troki do sycia pasów
Manszety do pomp
poleca najtaniej

SKŁADNICA SKÓR CZ. BALCEROWICZ,
Brodnica n. Drw.
przy moście tel. 111.

Modry kamień Ziarnik

do suchej zaprawy zboża poleca najtaniej

NOWA DROGERIA
Edward Stienss,
Nowe Miasto, 19 Stycznia 9

Szkoło okienne i czystolniany kit

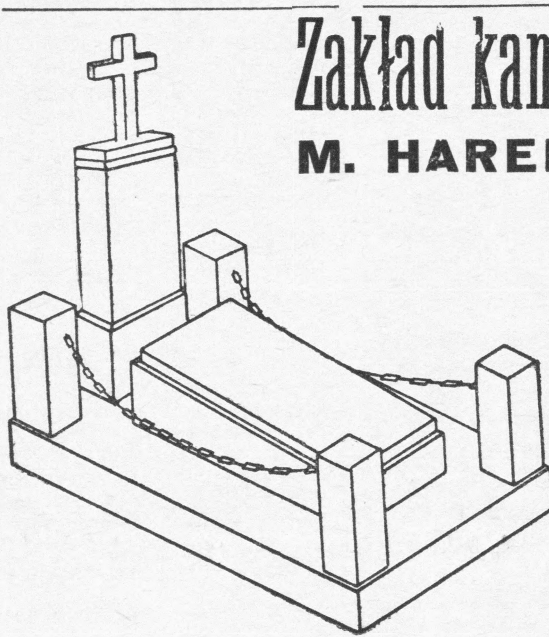
poleca
„Drogeria pod Orłem”
właśc.: H. Ruciński
Lidzbark, telef. 22.
Wypożyczam
młócznie Lanca
Marchlewski, Włósniewo.



oto dwa środki niezbędne do prania
Wyrób Polskiej Spółki Akcyjnej „PERSIL” w Bydgoszczy



OTTO Obluda, Działdowo. Konces. sprzedaż wyrobów Telefunken.



Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski

M. HAREMBSKI, LUBAWA,
ul. Grunwaldzka 18.
Wykonuje i poleca

na sezon

POMNIKI NAGROBKI

po bardzo niskich cenach.

Na wykonane prace daje kilkuletnią gwarancję.

Polecam
prima węgiel opałowy nadający się dla lokomobil
A. Kozicki, Lidzbark,
Rynek.

Potrzebny
czeladnik kowalski od zaraz
Krzemienieński, kowal
Skarlin, pow. Lubawa.

Potrzebna od 1. 10. lepsza
dziewczyzna z gotowaniem.
Laskowska, Bratian.

Dziewczyzna
uczciwa, z samodzielnym gotowaniem, do dwójga ludzi potrzebna od zaraz lub 1 października rb.
Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy” Nowe Miasto lub do agentury w Brodnicy.

Tapety

FARBY POKOSTY KREDE
poleca najtaniej

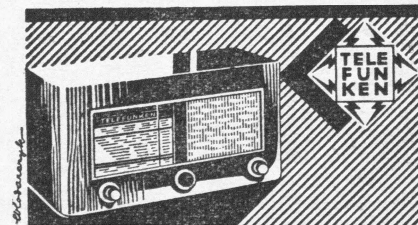
Józef Cieszyński,
drogeria i skład farb
Nowe Miasto
Rynek 7 — Telefon 62.

Parniki do kartofli

najnowszego typu po cenach niższych dostarcza

„Unia” sp. Brodnica

Czarownicy ton Superów TELEFUNKEN



Jeh odbior i zalety demonstruje:

Przyjmuję pożyczki państwowe po kursie 100 za 100 zł.

J. Truszczyński, Lubawa, Rynek 32/34
Telefon 94.

Objazdowe Kino Dźwiękowe

wyświetla
w Lubawie
w poniedział., 20. bm.
o godz. 4 i 8.15
Dla dzieci o godz. 4
„Ty, co w Ostrej świecisz Bramie”.

Nowe Miasto
we wtorek, 21. bm.
o godz. 4 i 8.15
Dla dzieci o godz. 4
„Ty, co w Ostrej świecisz Bramie”

Polski monumentalny film religijny.

„Ty, co w Ostrej świecisz Bramie”

Hołd kinematografii polskiej Najświętszej Pannie, Matki w Ostrej Bramie. Role główne: Maria Bogda, Cybulski, Sielański. Pieśni religijne odśpiewa tenor Ignacy Dygas oraz Chóry Opery Warszawskiej. Film wiary i nadziei. Film miłości i poświęcenia!

Do tego film sensacyjny Harry Piela p. t.

„90 minut postoją”

Film grozy, mrozący krew w żyłach: Walki z Panterą, emocja walk 2 samochodów nad brzegiem przepaści.

Film kryminalny. Wersja niemiecka.

I. „Ty co w Ostrej świecisz Bramie”

II. 2 godziny najsilniejszych wzruszeń i wrażeń p. t.

„Brygada Śmiałych”

role główne James Cagney, Pat O'Brien. Napęciła! Emocja! Sensacja! Romans! Humor!

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę XVIII po Świątkach EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza, w rozdz. IX. w. 1—8

W on czas wstąpiwszy Jezus w łódkę, przewiózł się i przyszedł do miasta swego. A oto przynieśli mu powietrzem ruszonego, na łożu leżącego. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj Synu, odpuszczając się grzechy twoje. A oto niektórzy z doktorów mówili sami w sobie: Ten bluźni. A widząc Jezus myśli ich, rzekł: C. emu myślicie złe w sercach waszych? Cóż jest taćniej, rzec: odpuszczając się grzechy twoje czyli rzec: wstań, a chódź? A iżbyście wiedzieli, że moc ma Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstań, weźmij łożę twe, a idź do domu twego! I wstał i poszedł do domu swego. A ujrzawszy rzesze, bały się i chwaliły Boga, który dał takową moc ludziom.

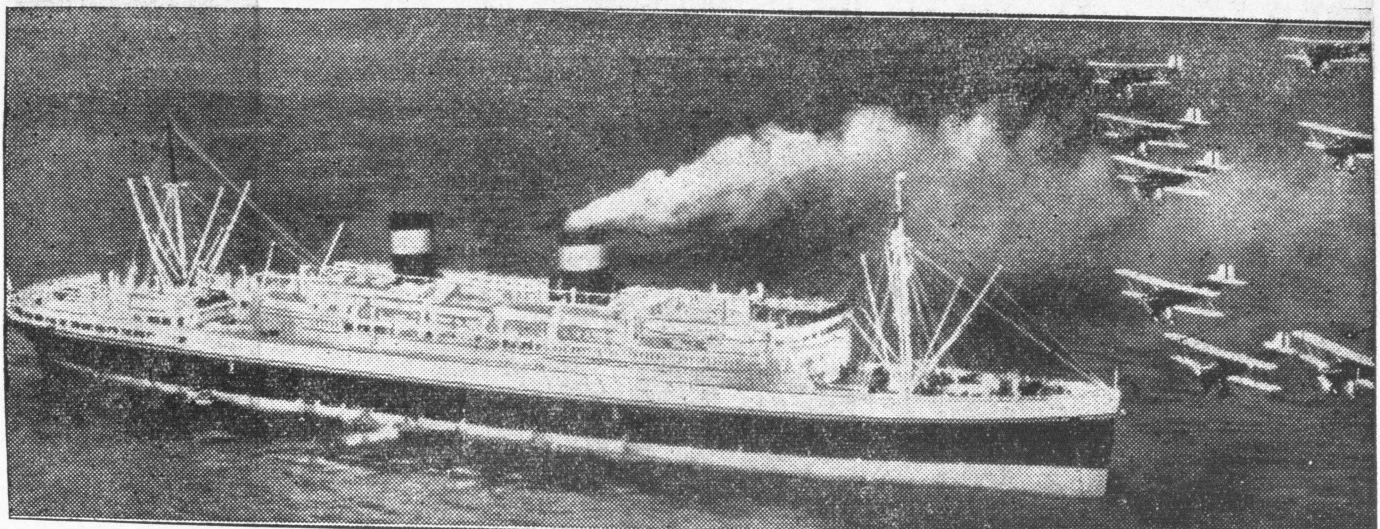
Wiary w Boga ze serc ludzkich wydrzeć nie można.

Czytając pilnie prasę sowiecką i przysłuchując się opowiadaniom osób, przybyłych z raju bolszewickiego, odnosi się wrażenie, iż główny wysiłek czynników rządzących w dziedzinie polityki wewnętrznej jest tam skierowany przeciwko religii, zarówno prawosławnej jak i każdej innej, z wyjątkiem oczywiście wyznania moźeszowego, o którym nie mówi się. Zrujnowawszy doszczętnie Rosję pod względem materialnym, zabrawszy jej mieszkańcom na zasadzie ustroju komunistycznego wszelką własność osobistą, dziś wydiera im się to, co największy nędzarz nawet posiada — wiarę w Boga.

Walkę z Bogiem prowadzi się w Rosji w trojaki sposób: przez wnoszenie rozłamu do wyznania prawosławnego (żywa cerkiew etc.), przez hałaśliwe demonstracje, obliczone na najgrubsze instynkty czerni, jak bluźniercze procesje, urządzane na Boże Narodzenie i Wielkanoc, „palenie bogów”, t.j. masowe publiczne palenie na stosie obrazów świętych, które do niedawna w każdym rosyjskim domu podczas zajęć miały miejsce, trzeci, najskuteczniejszy ponoc sposób, to ciche, systematyczne, nieustanne podkopywanie się pod cerkiew przy pomocy t. zw. „Związków bezbożności.”

Związek ten z centralą w Moskwie posiada niezliczone wprost filie, w każdym najmniejszym miasteczku, w każdej wsi niemal, tworzy sieć niezmierną, obejmującą całe olbrzymie państwo. — Składa się przeważnie z młodzieży, wychowanej w szkołach bolszewickich, której zadaniem jest przez ustawiczne ośmieszanie wiary i duchowieństwa, powoli odciągać ludność od kościoła.

Niemalą rolę grają też systematyczne szyszki, którymi na każdym kroku prześladowuje się duchowieństwo, zatruwając mu każdą chwilę życia, tak, że dziś być popem, a tym bardziej księdzem katolickim w Rosji, to znaczy zdecydować się na męczeństwo. A jednak mimo wszystko wiary w Boga wydrzeć ze serc ludzkich nie można. Przekonali się o tym bolszewicy władcy. Zawszad donoszą, że lud rosyjski rwie się do cerkwi, do kościołów, mimo groźnych niebezpieczeństw. Nawet matka Stalina przed śmiercią odnalazła świątynię i zapragnęła pociech religijnych. Tegoroczne święta np. Wielkiejnocy w Rosji ściągnęły wielkie tłumy



Amerykański okręt pasażerski „Prezydent Hoover”, który płynął do Szanghaju po obywateli amerykańskich został zaatakowany przez samoloty chińskie. Na zdjęciu okręt, wityny w poprzedniej podróży na wyspy Filipińskie przez samoloty amerykańskie.

do świątyni. Pisma bolszewickie skarżą się, że nawet wśród wódzów komunistycznej szerzy się, jak mówią, „zabobon religijny”. Dowodzi to, że wiara w Boga tak silnie jest ugruntowana w sercach ludzkich, że żadna siła ludzka jej zniszczyć nie jest w stanie.

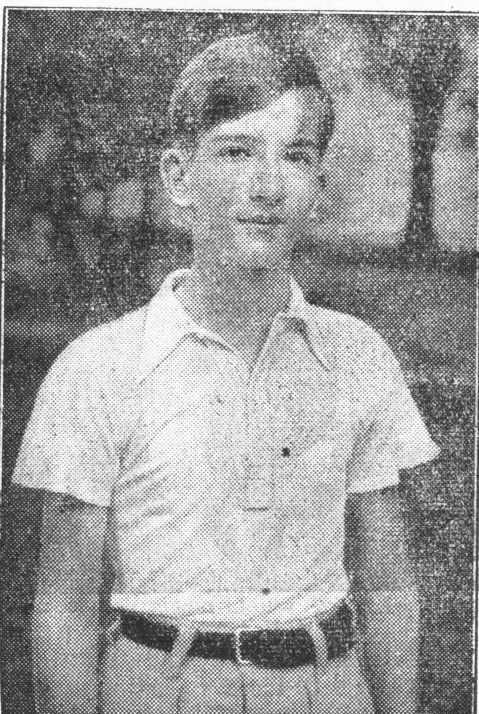
Trzecie Studium Katolickie.

Warszawa. Odyło się zebranie trzeciego Studium Katolickiego, zorganizowanego przez Nacz. Inst. Akcji Katolickiej w Polsce. Tegoroczne Studium poświęcone było zagadnieniu katolickiej myśli społecznej.

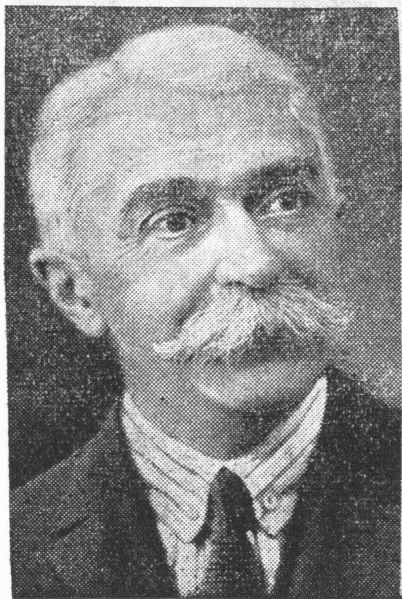
Sama uroczystość w sali Domu Akcji Katolickiej zgromadziła się około 1000 osób z pośród duchowieństwa i osób świeckich. Otwarcia zebrania dokonał sen. Baiński, po czym powołano prezydium.

Następnie w imieniu ks. kard. Kakowskiego powitał zebranie ks. biskup Szlagowski i przedstawił przewodnie zasady odrodzenia społecznego w Polsce w duchu katolickim.

Referaty wygłoszone przez uczonych przedstawicieli święto przeglądu katolickiego dały wiele ciekawych myśli i wskazań, jak należy przebudować obecne życie społeczne, aby zapewnić światu i ludzkości ład pokój i szczęśliwe bytowanie.



Młody król jugostowiański Piotr III skończył 6. bm. 14 rok życia.



Baron de Coubertin, twórca nowoczesnych igrzysk olimpijskich, zmarł nagle w 75 roku życia w Lozannie.

Cudowne uzdrowienie w Lourdes.

W Lourdes stwierdzono ostatecznie cudowne uzdrowienie Marii Spagnolo w lipcu 1935. 27-letnia Maria Spagnolo chorowała od roku 1928, cierpiąc na chroniczne gruźliczne zapalenie otrzewnej. Medycyna była już w końcu wobec cierpień bezradna. Ostatecznie zdecydowała się chora wziąć udział w pielgrzymce do Lourdes. W czasie podróży miała wysoką gorączkę i bóle jej nie opuszczały.

Dnia 31 lipca 1935 roku w czasie Mszy św. przed grota poczuła nagle gwałtowny deszcz. Wróciła jej siły. Przestało szkodzić niezachowywanie diety. Od roku 1935 Maria Spagnolo nie była ani razu chora.

W roku bieżącym wróciła do Lourdes, aby raz jeszcze poddać się badaniom lekarskim. Obecni przy cudownym uzdrowieniu w r. 1935 lekarze stwierdzili całkowicie zadowalający stan zdrowia z tym, że uzdrowienie to nie jest wytłumaczalne zjawiskami naturalnymi.

Skarb w pieczarach Santanderu.

Santander. Policja powstańcza wykryła w jednej z pieczar w okolicach Santanderu wielką ilość biżuterii i pieniędzy złotych, które były tam ukryte przez przywódców komunistycznych w zamierze wywiezienia ich zagranicę.

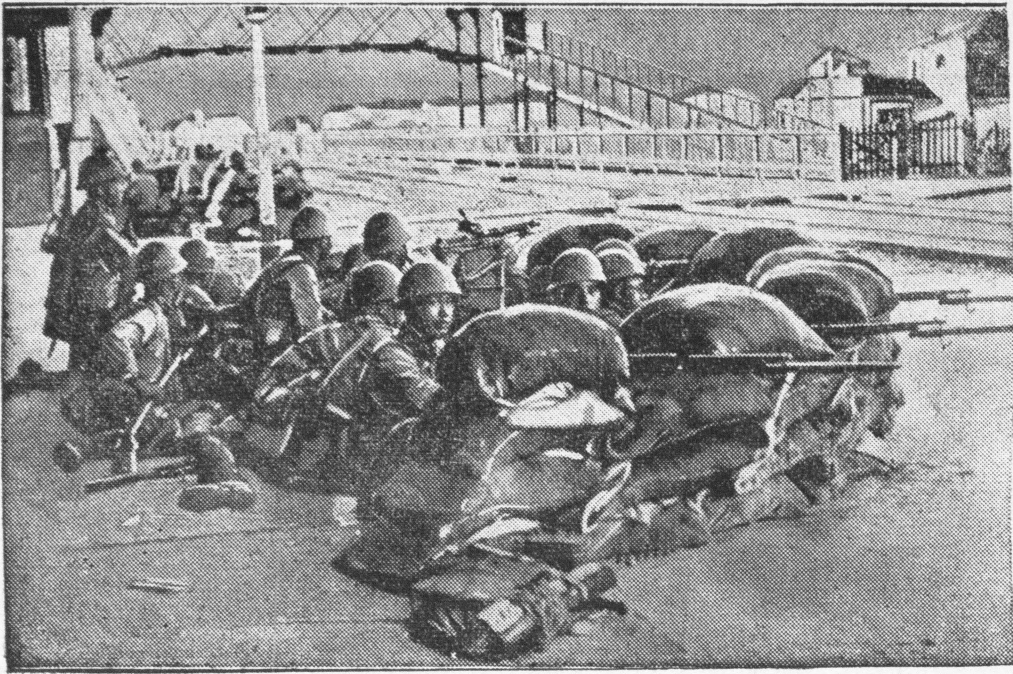
Szybkie posuwanie się wojsk powstańczych udaremniło ten plan. Wartość znalezionych kosztowności przekracza kilka milionów pesetów.



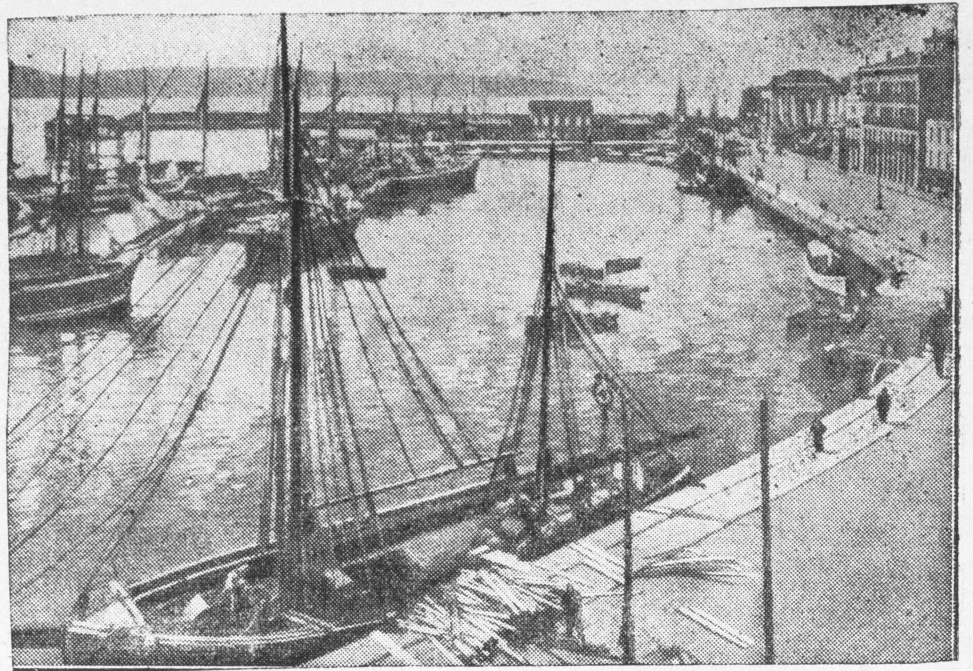
W Nadrenii na stacji Holsheim pod Neuss wykołosił się pociąg z pielgrzymką katolicką. 16 osób poniosło śmierć, a 60 odniosło rany.



33-letnia matka prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta zwiedziła wystawę paryską. Na cześć jej wydano specjalne przyjęcie. Na zdjęciu (druga z lewej) widzimy ją w towarzystwie swej siostry oraz francuskich ministrów Delbosa i Bonneta.



Gniazdo oporu japońskich karabinów maszynowych na ulicy Pekinu.



Po zajęciu Santanderu wojska gen. Franco skierowały się na jedyny większy ośrodek Asturii Gijon. Na zdjęciu widok części miasta portowego.



Członkowie sekty japońskiej w dużych kapeluszach przez kilka dni zbierają te podarunki, ustawione nad ścianami domów.

Księżę szuka żony.

Do Londynu przybył księżę Fauz Chaaan, uchodzący za najpiękniejszego szejka, a ponadto za jednego z najbogatszych władców arabskich.

Księżę Chaaan oświadczył dziennikarzom, że chętnie poślubiłby Europejkę.

Liczy 26 lat, jest kształcony w duchu europejskim, włada kilkoma językami. Jeździ świetnie konno i uprawia inne sporty.

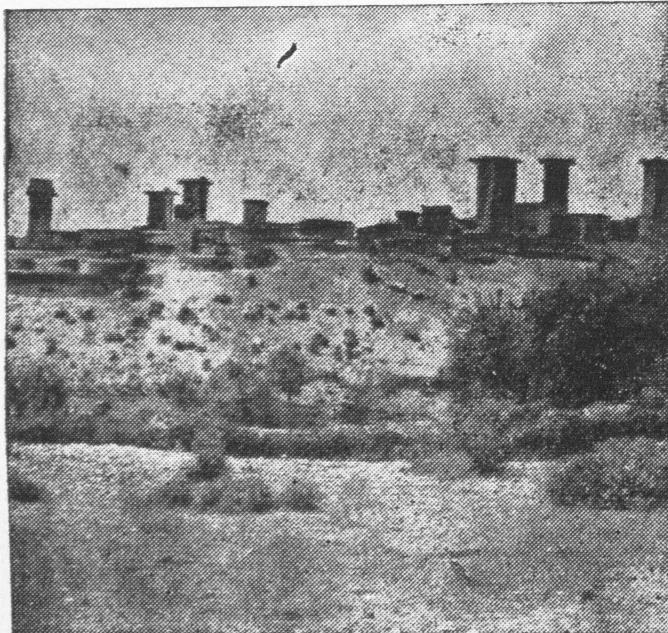
Panuje nad kilkuset tysięcznym szczepem syryjskich nomadów Rualab, którzy walczyli po stronie sławnego emisariusza rządu angielskiego Lawrence'a przeciw Ibn Saudowi. Rualahowie są bardzo zamożni i znani z hodowli napiekniejszych stad wielbłądów i czarnych kóz.

Arabski księżę posiada wszystkie warunki na idealnego męża. Nie pije i nie pali. Jego poddani domagają się, aby ożenił się jak najprędzej.

Jeszcze jedna kobieta — mężczyzną.

W Bytomiu zgłosiła się do szpitala 22-letnia Paulina N., oświadczając, że od 19 roku życia uważała u siebie zmiany w ustroju płciowym na korzyść płci męskiej i prosiła o przeprowadzenie odpowiedniej operacji.

Po szczęśliwym dokonaniu przemiany zgłosiła się w urządzie metrykalnym o przepisanie metryki na Pawła N., co oczywiście zostało spełnione na podstawie świadectw lekarskich.



Już kilka miesięcy trwa zacięta walka Anglików z mieszkańcami górzystego Waziristanu, graniczącego z Afganistanem. Obrazek nasz przedstawia włoską szepu wojowniczego, zamienioną na twierdzę obronną z wieżami i murami.

Takie są następstwa rozwodów. Swego ojca w sądzie widzi 14-letni chłopak po raz pierwszy w życiu.

Niejaki Ludwik Janpolski, mieszkający stale w Ramuz Drive, ubiegał o to, aby sąd zmienił wyrok w sprawie alimentów, wypłacanych przezeń żonie. Chłopiec, który urodził się w r. 1923, wkrótce po rozjeściu się rodziców stał w sądzie jako świadek.

Gdy chłopiec wchodził na salę sądową, ojciec zerwał się i powiedział głośno do adwokata: „Po raz pierwszy widzę dzisiaj mego syna”. Po sali przeszedł prąd silnego wzruszenia, gdy ojciec podszedł do chłopca i na sposób angielski podał mu rękę. Między ojcem i synem wywiązał się krótki dialog:

— Nie widziałeś mnie jeszcze nigdy, prawda, chłopcze?

— Nie.

— Czy wiesz, że jestem twoim ojcem?

— Tak. Wiedziałem o tym od pierwszej chwili, gdy wszedłem na salę.

Sąd odrzucił prośbę Janpolskiego, pozostawiając chłopca przy matce. Ten ostatni pożegnał się czule z ojcem.

— Matka jest dla mnie dobra. Ale gdy dorosnę, przyjadę do ciebie, bo to przecież śmieszne, aby ojciec i syn wcale się nie znali — zapewniał chłopiec, wychodząc z sądu.



Delegacja gości włoskich wzięła udział w zjeździe hitlerowców w Norymberdze.

Polskie miasto w Argentynie.

Obecnie święci 40-lecie swego założenia „Polskie miasto w Argentynie” Apostoles. Polska emigracja, skierowana do Missiones w Argentynie w r. 1897, nie tylko zbudowała kilka kolonii, ale też założyła miasto Apostoles, którego jednym z założycieli i wielokrotnym burmistrzem był obecny prezes misjonarskiego Związku Towarzystw Polskich, p. Michał Zubrzycki.

W ramach obchodu 40-tej rocznicy założenia miasta Apostoles, urządzonego przez władze municipalne, odbył się siódmy sejmik polskich towarzystw w Missiones, na który przybyli delegaci polskich związków z sąsiedniej Brazylii, a mianowicie ze stanów Rio Grande, St. Catharina i Parany, z którymi osadnicy nasi w Argentynie są w stałym kontakcie.

Niezwykła choroba rozpuszczania się kości.
Na dziwną chorobę umarła w Minneapolis (Stany Zjednoczone) 8-letnia Mabel March po 9-tygodniowej chorobie. Lekarze stwierdzili, że kości dziecka rozpuściły się w układzie krwionośnym. Jest to objaw niezwykle rzadki.

Ogień powoduje... kwitnienie drzew.

W rumuńskiej miejscowości Copsa Mies płonie od tygodnia świeżo wywiercony szyb. 50-metrowy słup ognia oświeca okolice. Gaz tak podniósł temperaturę, że w pobliskich sadach zakwitły po raz drugi drzewa.

Zabawny kawał.

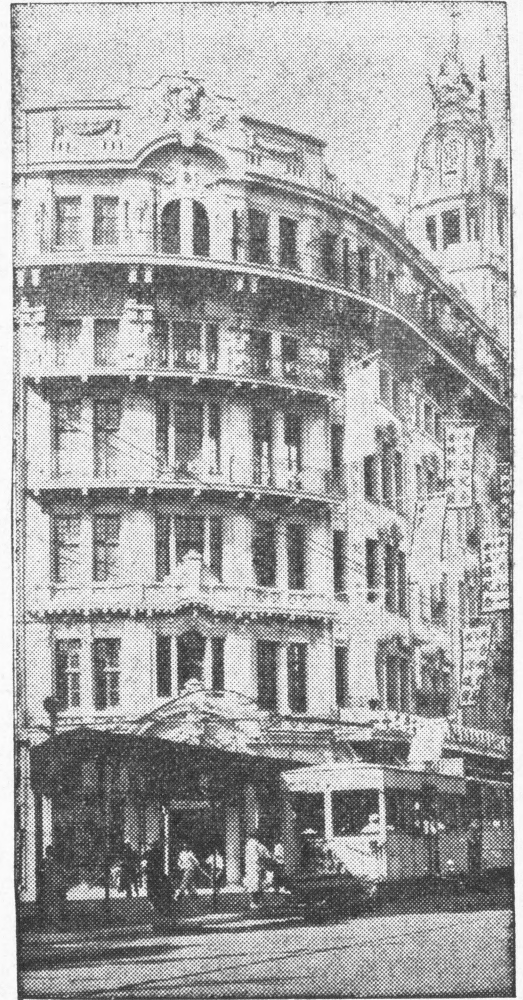
Do pewnego salonu fryzjerskiego w Londynie przyszedł klient i kazał się ogolić. Gdy fryzjer skończył mu namydlać twarz, do salonu wpadł jak bomba jakiś człowiek i zwrócił się do namydlonego gościa z okrzykiem:

— Panie Daugherty, panie Daugherty, pański dom się pali!

Namydlony pan zerwał się z krzesła i wybiegł na ulicę. Przebiegłszy kilkadziesiąt kroków, zatrzymał się i zastanowił:

— Dokąd biegnę? Przecież ja się wcale nie nazywam Daugherty i w ogóle nie mam własnego domu!

Kiedy z wyschniętym mydłem na twarzy wrócił do fryzjera, aby dać się dalej golić, dowiedział się, że padł ofiarą żartu.



Na angielski dom towarowy w Szanghaju, położony w strefie międzynarodowej, jak donosiłszy, rzucona została bomba. Wskutek wybuchu ponad 300 osób poniosło śmierć. Na ilustracji front domu.

Papuga na straży.

— Poco umieściłaś papugę przy łóżku?
— To dla kontroli samej siebie. Chcę wiedzieć, co mówię we śnie.

Oferta matrymonialna.

Akselbaum wysiada z tramwaju, w tym momencie potrącił go mocno mały gazeciarz, a na zwróconą uwagę wywalił jeźdźca na całą długość.

— Ty, łobuz, — woła Akselbaum — ja cię nauczę. Ja mogłbym być twoim ojcem!

— Bardzo proszę. Wal pan jak w dym, moja matka jest wdowa.

Wrodzona skromność.

— Czy sądzi pan, że geniusz jest dziedziczny?
— Nie wiem, proszę pani, bo nie mam dzieci.

Wśród znajomych.

Pan (do znajomego, który właśnie wszedł do baru):
— Co i pan tutaj? Przecież miał pan wyjechać na sześć tygodni!

— Tak, ale na szczęście zamienili mi je na karę pieniężną.

Naturalnie.

— Panie Koszulka, a dokąd to się pan wybiera?
— Idę się ostrzyć!
— Jaktó, w godzinach urzędowych?
— Przepraszam pana, dyrektorze, ale włosy urosły mi również w godzinach urzędowych!

3 POWIEŚCI !!

Aż trzy nowe powieści równocześnie rozpoczynamy drukować w naszych wydawnictwach: „Drwęca”, „Głos Lidzbarski” i „Głos Mazurski” po 1 października r.b. Pierwszą z nich będzie powieść p. t.

„Tajemnice zamku kurzętnickiego”

Treść tej zajmującej powieści, która spotka się niewątpliwie z żywym zainteresowaniem wśród szerokich kół naszych Czytelników, jest następująca:

W podziemiach zamku kurzętnickiego banda zbrodniarzy przy pomocy genialnego, lecz nawpół obłąkanego inżyniera uzbroiła się we wszelkie nowoczesne środki techniczne, działając zdradziecko na szkodę państwa. Banda ta wytwarza broń, gazy i t. p. środki niszczycielskie celem doprowadzenia do zguby Ojczyzny naszej.

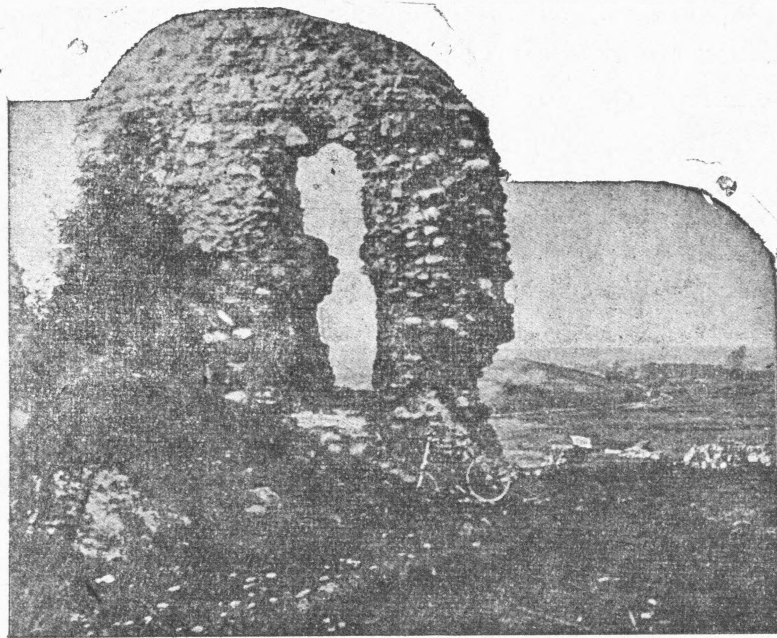
Przeciwko niej występuje organizacja ludzi, pełnych poświęcenia, owianych gorącą miłością Ojczyzny. Rozpoczyna ona z tamtą walkę na życie i na śmierć.

Na tym tle rozwija się żywa akcja, która obejmuje swym zasięgiem teren powiatu lubawskiego, działdowskiego brodnickiego itd. W wyniku tej akcji zbrodnicza banda zostaje zniszczona.

Autor tej niesłychanie ciekawej powieści, syn ziemi lubawskiej, ukrył się pod pseudonimem **Stefan Władyka**.

Powieść tę rozpoczniemy drukować w miesiącu październiku w formie arkusza. Z czasem ułoży sobie Czytelnik piękną i pociągającą książkę.

Rozpoczynając druk tej powieści dodamy jeszcze do niej **piękną, kolorową okładkę ilustrowaną**, którą należy przechować, ażeby jej użyć przy oprawie książki.



Drugą powieścią naszą, której druk rozpoczniemy również w październiku, będzie utworem o wielce zajmującym podłożu społeczno-obyczajowym i żywej akcji. Tytuł tej powieści brzmi:

„Lekarz a robotnica”

Podawać ją będziemy w postaci feljetonu w **każdym** numerze naszego pisma.

Wreszcie trzecia powieść o wielce sensacyjnym podłożu i błyskawicznej akcji, trzymającej od początku aż do końca Czytelników w ciągłym napięciu, nosi tytuł:

„Tajemnica sąsiedniej kamienicy”

Podawać ją będziemy co tydzień w oddzielnej wkładce w numerze wtorkowym o objętości całej strony gazety.

W ten sposób każdy Czytelnik na obecne długie wieczory znajdzie dużo wielce ciekawej i zajmującej lektury powieściowej.
